



NUMER 5 GRUDZIEŃ 1999

WSPÓLNOTA

GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

GAZETA BEZPŁATNA

WSZYSTKO DLA POLSKI!

ISSN 1508-3012

Z PARTYJNEJ TRYBUNY...

Bolesław Tejkowski

Dobiega końca rok 1999 - kolejny rok tragicznych doświadczeń Narodu. Rok przyspieszonego kolonizowania Polski, wyprzedawania i rabowania Kraju, odbierania naszej Ojczyźnie własności i niepodległości, uzależniania Polaków od obcych rządów i kapitałów, pozbawiania nas pracy i mieszkań, obniżania zarobków, rent i emerytur, czynienia biednych biedniejszymi, a bogatych bogatszymi, co potęguje niesprawiedliwa reforma podatkowa. Jest to rok zanikania przyrostu naturalnego, postępującej demoralizacji i niesprawiedliwości. Jest to rok zleconych przez Unię Europejską czterech antynarodowych reform budzących sprzeciw. Reforma administracyjna jest próbą rozbicia Polski na

autonomiczne regiony, przynosi chaos kompetencyjny i szkodliwe zwiększenie urzędniczej biurokracji rządowej i samorządowej przyznającej sobie niewyobrażalnie wysokie zarobki. Reforma zdrowia utrudnia chorym dostęp do leczenia przez wprowadzanie biurokratyzacji i odpłatności usług, przez zamykanie przychodni i szpitali oraz masowe zwalnianie z pracy lekarzy i pielęgniarek. Reforma oświaty obniża poziom nauczania, wprowadza chaos w programach szkolnych, utrudnia dostęp do szkół, przygotowuje odpłatność nauki. Reforma ubezpieczeń społecznych zmusza Polaków do ubezpieczania się w niewiadomego pochodzenia firmach zagranicznych, powoduje odpyły

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3

NATO pod sąd!

NATO tego roku dokonało agresji na Jugosławię nie dlatego, że przejęło się prawami człowieka w Kosowie, ale dlatego, żeby udowodnić swoją siłę, żeby zdobyć nowe rynki i wprowadzać w życie swoją nową strategią globalną" - jednogłośnie



stwierdzili w Berlinie uczestnicy posiedzenia "Europejskiego Trybunału dla osądzenia wojny NATO przeciw Jugosławii".

Na konferencji, która odbyła się 30/31 października tego roku

w przepelnionym kościele ewangelickim Świętego Krzyża, w której wystąpili prawnicy i historycy z 12 krajów europejskich i USA, stwierdzono, że agresja NATO była przestępstwem, podlegającym karze, zgodnie z normami prawa międzynarodowego, a szczególnie dlatego, że było to, jak mówi główny autor oskarżenia przeciw NATO - Ramsey Clark (były prokurator generalny USA!), zamierzone i zaplanowane z rozmysłem działanie przeciw ludności cywilnej.

Kiedy wojna się skończyła, rozpoczęła się wielka dyskusja czy NATO zniszczyło trzy czy siedem czołgów armii jugosłowiańskiej, natomiast nie prowadzono debaty o zniszczeniu 328 szkół i 33 szpitali, podkreślił Ramsey Clark.

Niemiecki politolog Tobiasz Pfliger w swoim wystąpieniu stwierdził, że agresja NATO w Jugosławii, w której główną rolę odegrały USA i Niemcy była zaplanowana i przygotowana o wiele wcześniej, jeszcze latem 1998 roku, szukano tylko pretekstu. Agresję

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3

GLOBALIZACJA NA HORYZONCIE

O globalizacji dużo mówi się w ostatnich latach, dobrze więc się stało, że do księgarń trafiła książka Hansa-Petera Martina i Harald Schumanna pt. "Pułapka globalizacji"¹, będąca pierwszym w Polsce wszechstronnym opisem tego procesu. Globalizacja, jak wskazuje sama nazwa, to tworzenie się w skali globalnej wielu powiązań oraz brak kontroli tych zjawisk na szczeblu poszczególnych krajów i regionów. Globalizacja zachodzi więc praktycznie we

wszystkich dziedzinach: polityce, kulturze, stylach życia, a przede wszystkim w ekonomii i gospodarce. To właśnie globalizacja gospodarcza leży u podstaw obecnego stanu rzeczy, a rozwój tzw. "wolnego rynku" odpowiada za przemiany w innych dziedzinach życia. Podobnie rzecz widzą autorzy książki, którzy starają się ukazać jak "wolny rynek" (neoliberalna ideologia oraz towarzyszące jej rozwiązania) wpływa negatywnie na jakość życia zbiorowości ludzkich, jakie są przy-

czynny takiego stanu rzeczy oraz co zrobić, aby ten proces zahamować.

Pierwszym ze skutków globalizacji gospodarczej będzie nowy podział społeczeństwa warunkowany dostępem do dobrze płatnej i stałej pracy, przyzwoitej edukacji, dóbr kultury, sprawnej służby zdrowia, dobrych warunków mieszkaniowych itp. Skończyło się opowiadanie o "sprawiedliwości społecznej", "solidaryzmie", "równym starcie" - zamiast

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2



Warszawa protest kupców pod rotundą PKO. ze zniczy ułożony jest napis „żegnają Piskorskiego kupcy”

Uranowa apokalipsa

Broń wykonana z tak zwanego zubożonego uranu (ZU) - zawartego w zużytej paliwie nuklearnej oraz w odpadach z uzdatniania rudy uranowej do celów jądrowych - niezwykle skutecznie zwalczą cele opancerzone, konstrukcje betonowe i cele ukryte w bunkrach. Zubożony uran (ZU) ma 60 procent radioaktywności normalnego uranu, powoduje uszkodzenia materiału genetycznego zawartego w komórkach organizmów żywych, co w konsekwencji doprowadza do wad genetycz-

nych u potomstwa, wyniszczenia, białaczek i innych nowotworów. Również uran jako metal ciężki jest bardzo trujący, wywołując różnego rodzaju choroby np. nerek. Brak edukacji i zaopatrzenia wojska w ubiory ochronne przez Pentagon i władze brytyjskie doprowadził do dziesiątków tysięcy skażeń uranem wśród żołnierzy - uczestników wojny nad Zatoką Perską w 1991 roku. Co siódmy z 697 tysięcy żołnierzy USA skarży się na niewytłumaczalne choroby i dolegliwości. Władze USA, Wielkiej Bryta-

nii, Kanady, Kuwejtu i Arabii Saudyjskiej ukrywają skutki skażenia ludności cywilnej i żołnierzy zubożonym uranem zastosowanym w tej wojnie.

Wojska NATO od dawna wyposażone są w broń zawierającą zubożony uran (ZU). Od roku 1994 używają ją na Bałkanach. W 1995 roku, po amerykańskich nalotach zanotowano podwyższenie radioaktywności ponad dopuszczalne normy w rejonach miejscowości Vlasenica, Han Pijesak, Sokolac, Pale, Rogatica i innych. Zanotowano tam wśród ludności i zwierząt więcej poro-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 4

O kondycji gospodarki amerykańskiej

Bogdan Tyburczy

Oficjalna propaganda już od kilku lat uparcie głosi tezy o poprawiającym się stanie ekonomicznym i wzroście gospodarczym w Polsce. Nie inaczej wygląda to w kraju uznawanym za pierwszą potęgę ekonomiczną świata czyli w Stanach Zjednoczonych. Nawet nasze media zachwycają się znakomitym stanem gospodarki amerykańskiej.

Dla wszystkich niezachwianie wierzących w te hasła mamy kilka informacji, które mogą podzielać jako przysłowiowy kubek zimnej wody. Jeszcze w latach 60-tych Stany Zjednoczone znajdowały się w ścisłej światowej czołówce pod względem średnich płac w przemyśle. Obecnie znajdują się one w okolicach połowy

drugiej dziesiątki! Różnica, a raczej przepaść pomiędzy najbogatszymi, a najbiedniejszymi dramatycznie wzrasta. Obecnie 2,7 miliona najbogatszych obywateli USA, czyli 1 procent społeczeństwa, posiada tyle co 100 milionów najbiedniejszych. Według raportu opublikowanego przez Centrum Badań Budżetu i Priorytetów Politycznych (Center on Budget and Policy Priorities) z Waszyngtonu, różnica ta wzrosła ponad dwukrotnie od roku 1977. Wtedy to elita stanowiąca 1 procent społeczeństwa amerykańskiego posiadała tyle co 49 milionów najbiedniejszych. To głównie dzięki układowi NAFTA (o wolnym handlu w Ameryce Północnej), w czterech gospodarstwach domowych na pięć, 217 milionów

ludzi ma obecnie mniejsze dochody niż w roku 1977, oczywiście po uwzględnieniu inflacji. Nie spodziewajmy się, że w Unii Europejskiej będzie inaczej. Niekorzystne dysproporcje będą się pogłębiały znacznie szybciej. Naturalnie, ogólna zamożność społeczeństwa amerykańskiego jest jeszcze na tyle wysoka, że tylko nieliczni dostrzegają to w jak niebezpiecznym kierunku prowadzona jest ich gospodarka. Coraz częściej jednak padają oszczerzenia przed niebezpieczeństwami, jakie niesie globalizacja ekonomii.

To co charakteryzuje ten tak zwany wzrost gospodarczy w Stanach Zjednoczonych, podobnie jak i w naszym kraju, to pogłębiająca się przepaść pomiędzy bogatymi a biednymi oraz ogromny i rosnący z roku na rok deficyt w handlu zagranicznym. Pogarsza-

jący się stan gospodarki widoczny jest w Stanach również w procesie przenoszenia całych zakładów produkcyjnych do krajów biedniejszych na przykład do Meksyku. Kraje te traktowane są jako źródła nieludzko wykorzystywanej taniej siły roboczej i nie ma tu żadnych sentymentów. Prowadzi to do stopniowego zubożenia społeczeństwa amerykańskiego, a eksploatowanym krajom, takim jak Meksyk odbiera szanse na prawidłowy rozwój. Zyski płyną do keiszeni wąskiej grupy posiadaczy. Nie jest to jednak polityka dalekowzroczna, nie da się budować przyszłości i zamożności kraju na wyzysku, zubożając większość społeczeństwa.

U nas, nieco inaczej, polega to na złodziejskiej wyprzedaży lub likwidacji przedsiębiorstw, ale skutki tego są bardzo podobne:

zwolnienia z pracy, rosnący udział produktów importowanych na rynku i wzrost przepaści pomiędzy bogatymi a biednymi. Tak więc polityka liberalna, prowadzona w interesie wąskich elit właścicieli, niezależnie od wielkości kraju i jego zamożności daje bardzo podobne efekty. To co je różni w poszczególnych krajach to jedynie tempo w jakim te niekorzystne zjawiska się pogłębiają; W USA procesy te zachodzą wolniej dzięki prowadzonemu na ogromną skalę dotowaniu przez państwo przemysłu zaawansowanej technologii; stosowaniu ceł uniemożliwiających eksport towarów z krajów trzeciego świata i rozwijających się; wywieraniu na kraje słabsze (w tym Polskę) nacisków prawnych, politycznych i gospodarczych w kierunku otwarcia swoich rynków na towary wyprodukowane w USA i wstrzymania własnej produkcji wyrobów konkurencyjnych dla towarów amerykańskich.

Bogdan Tyburczy

Uzupełnienie do nr 4

Jaka Europa?

W wydaniu listopadowym "Wspólnoty" przedstawiliśmy apel organizacji TEAM (The European Anti-Maastricht Alliance) zrzeszającej organizacje społeczne i polityczne z całej Europy przeciwne kształtowi Unii Europejskiej narzucanemu przez traktat z Maastricht. Autorami "Deklaracji Dla Innej Europy" są:

Ula Klotzer (Alternative to EU)
 Teemu Matinpuro (The Finnish Peace Committee)
 Jan Kunnas (Frieds of the Earth Finland)
 Lea Launikari (Women for Peace)
 Tanja Plttari (EU - Critical Youth)

Deklarację na język polski przetłumaczył Olaf Swolkień.

Gorąco zachęcamy naszych czytelników do poparcia opublikowanej deklaracji. Prosimy o wysyłanie wyrazów poparcia na adres: Alternative to EU, Makelankatu 62 C, 00520 Helsinki, Finlandia fax: +358-9-682 3544, e-mail: lea.launikari@nettilinja.fi albo:

Olaf Swolkień, ul. Sławkowska 12, 310-14 Kraków tel./fax: 0-12/422-22-63 wew. 24, e-mail: olaf@fwie.most.org.pl

Wyrażam poparcie "Deklaracji Dla Innej Europy" Helsinki 10-12 grudnia 1999:
(Signatures for the Declaration - for Another Europe Helsinki, December 10-12th 1999)

Nazwa organizacji (organization):

Imię i nazwisko (contact person):

Adres (address):

Państwo (country):

Adres internetowy (e-mail):

Telefon (phone):

fax:

GLOBALIZACJA NA HORYZONCIE

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

tego będziemy coraz częściej słyszeć o zaostrzającej się konkurencji i konieczności wyrzeczeń. Autorzy prognozują pojawienie się "społeczeństwa formuły 20:80", w którym przyzwoite warunki życia przypadną jednej piątej zbiorowości, a pozostała część będzie żyć na zupełnie innym poziomie: 80% każdego społeczeństwa (także w krajach wysokorozwiniętych) będzie żyć bez stałej pracy zapewniającej godziwe dochody, bez



dostępu do edukacji gwarantującej udział w życiu publicznym, do służby zdrowia na wysokim poziomie i świadczeń socjalno-emerytalnych, do dóbr kultury. Czeka nas powrót do feudalizmu, z tym że odpowiedzialność elit za podwładnych z tamtego okresu zastąpiona zostanie pogardą okazywaną reszcie społeczeństwa. Brak nadzoru nad gospodarką i jej wpływem na procesy społeczne sprawi, że 80% społeczeństwa

pozostanie bez pracy lub pracować będzie dorywczo w ciężkich warunkach oraz mieszkać w swego rodzaju slumsach. Będzie to dla większości mieszkańców naszej planety życie wielkomiejskie. Drobne rolnictwo zostanie wyrugowane przez wielkie farmy a tysiące pozbawionych ziemi chłopów przeniosą się w poszukiwaniu środków do życia do miast, które będą się rozrastać w zaskakującym tempie. Brak pracy, przeludnienie, brak infrastruktury, przestępczość, patologie społeczne, fatalne warunki mieszkaniowe, ogromna skala skażenia środowiska – oto rzeczywistość miast epoki "turbokapitalizmu". Elity zaś będą mieszkać w wydzielonych, odizolowanych dzielnicach, albo na pozamiejskich obszarach o malowniczym położeniu, dobrze strzeżonych i chronionych przed "intruzami".

O udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji nie będzie mowy: władzę będzie miał ten, kto posiada pieniądze, a demokracja do reszty okaże się fikcją. Bieg wydarzeń będzie wyznaczała gospodarka; coraz częstsze konflikty społeczne zaowocują wzmocnieniem sił represji i faktycznym zamordyzmem (będzie jak w Chile: dyktatura wojskowej junty, "wolny rynek" w postaci podporządkowania wszystkich dziedzin gospodarki ponadnarodowym koncernom, ogromne podziały społeczne itp.)

I nikt nie będzie potrafił przeciwstawić się temu: aktywność społeczna albo zaniknie (brak sił w codziennej walce o przetrwanie),

albo nie będzie miała szans na dokonanie zmian (nikłe możliwości finansowe i techniczne, presja ze strony aparatu represji i kontroli oraz nagonka mediów); duże struktury (państwa, organizacje międzynarodowe) będą wciąż tracić na znaczeniu sprowadzane do roli "stróża nocnego" odpowiedzialnego za zapewnienie bezpieczeństwa koncernom i biznesmenom, albo po prostu eliminowane z gry przy użyciu siły, jak choćby ostatnio Serbia. Nie będzie miejsca na niezależność i samodzielność, gdyż uzależnienie od wielkich instytucji finansowych (Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy), gospodarczych traktatów i porozumień (GATT, NAFTA) oraz presja ze strony finansowych spekulantów stanie się nie do przeczyżenia.



Wyeliminuje się też opozycję, którą presja rynku zmusi do podporządkowania się wymogom spon-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 5

Z PARTYJNEJ TRYBUNY...

Bolesław Tejkowski

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

z Polski idącego w miliardy złotych kapitału, ogołaca z pieniędzy państwowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zagraża ubezpieczonym Polakom możliwym bankructwem tych firm nie mających gwarancji państwowych.

Ale dzięki Bogu mijający rok jest również rokiem przebudzenia i wzrostu świadomości Polaków, coraz lepszemu rozumieniu tego co się z nami dzieje i kto nam zgotował ten los. Jest to rok podjęcia zorganizowanych form walki z niszczącymi Polskę i Polaków decyzjami Unii Europejskiej, służączo wykonywanymi przez władzę sejmowo-rządowo-prezydencką.

O coraz silniejszej woli przeciwstawienia się niszczeniu Polski świadczą napięcia i niepokoje społeczne, liczne strajki i manifestacje. Świadczy o tym również najniższe w całym dziesięcioleciu bo wynoszące 1/4 obywateli społeczne poparcie dla władzy oraz malejące do 1/3 poparcie dla integracji z Unią Europejską. Jeszcze mniejsze poparcie jest dzisiaj dla NATO. Jest to zrozumiałe, bowiem w odczuciu większości Polaków władza w Warszawie nie jest suwerenną władzą Państwa Polskiego, lecz uzależnioną od Brukseli i Berlina

delegaturą Unii Europejskiej na Kraj.

Kiedy obserwuje się proces zamykania lub sprzedawania za bezcen obcemu kapitałowi kolejnych fabryk i całych branż, to wyraźnie dostrzega się u rządzących nerwy pośpiech i lęk. Tak, jak gdyby obawiali się nagłej przeszkody, która uniemożliwi im to bezprzykładne i bezprawne rabowanie całego Narodu. Tą przeszkodą może być zmiana sytuacji międzynarodowej lub sytuacji wewnętrznej w Kraju.

Na to się zanosi. W Świecie niepokojnie i brak zgody na amerykańsko-natowską dominację. A w Polsce dojrzewa opór Polaków przeciwko Unii Europejskiej, przeciwko zamykaniu kopalń, wyprzedawaniu fabryk, sklepów, banków, ziemi, co prowadzi do bezrobocia, biedy i utraty niepodległości. Dlatego władza się śpieszy, by zdążyć wyprzedzić Polskę zanim Naród się zorganizuje i na to nie pozwoli. Bo Naród to większość i jego wola musi być obowiązująca. Zaś władza bez poparcia Narodu lub wbrew Narodowi to mniejszość i dyktatura. To Naród wyłania władzę, która ma mu służyć. Władza obracająca się przeciw Narodowi jest ponurym nieporozumieniem i trzeba ją w imię demokracji zmienić.

Stąd dzisiaj przy tych nadużyciach władzy i napięciach społecznych blisko już do wyłonienia narodowej siły politycznej, której Naród zaufa i wokół której skupi się i zorganizuje dla osiągnięcia wreszcie tego, co w 1989 roku obiecano, a czego nie ma - wolności, niepodległości,

wyznaczonej daty 25 kwietnia, lecz przyśpieszono wstąpienie do NATO przyjmując termin 12 marca. Wiadomo było bowiem, że jeśli nie wcieli się Polski do NATO przed planowanym napadem na Jugosławię, to po napadzie może się to okazać niemożliwe.



dobrobytu, bezpieczeństwa, sprawiedliwości.

Gdyby w marcu tego roku świadomość Narodu była taka jak dzisiaj, nie doszłoby do zgubnej integracji Polski z NATO - ograniczenia suwerenności Polski, osłabienia Wojska Polskiego i likwidacji polskiego przemysłu zbrojeniowego. Dlatego wtedy nie czekano do

Rzeczywiście, bestialskie bombardowanie Jugosławii, niszczenie jej mienia i zabijanie jej mieszkańców wszelkich narodowości przy użyciu niedozwolonych broni uranowych, chemicznych i biologicznych otworzyło Polakom oczy na istotę NATO. Jeszcze bardziej otwiera nam oczy natowska okupacja serbskiego Kosowa. Pod osłoną NATO

albańscy terroryści wypędzili z Kosowa 200 tysięcy Serbów i ludzi innych narodowości, zabili tysiące Serbów, wysadzili w powietrze ponad 70 cerkwi i 200 serbskich domów. Teraz już wiadomo, że Serbowie nie prześladowali Albańczyków. To albańscy terroryści będący na usługach NATO i Niemiec prześladowali i prześladowają Serbów. Zaś głównym celem agresji NATO na Jugosławię było oderwanie od niej pod byle pretekstem bogatego w surowce Kosowa. Albański dowódca Wyzwoleńczej Armii Kosowa oświadczył niedawno, że już niedługo Kosowo będzie zamieszkałe tylko przez Albańczyków i przyłączone do Albanii - taki sam cel przyświecał również niemieckim okupantom Serbii w czasie II wojny światowej. Obecny okupacyjny gubernator jugosłowiańskiego Kosowa wprowadził tam bezprawnie markę niemiecką jako obowiązującą walutę, a przeciwie o tym decydować mogą tylko władze Jugosławii.

Jeśli zaś chodzi o problemy Naszego Kraju to w Polsce o gospodarce muszą decydować Polacy i polskie interesy, a nie interesy Niemiec, Unii Europejskiej i USA.

Dlatego wyrażamy najwyższy podziw oraz pełne poparcie dla walki rolników o utrzymanie ziemi i przemysłu przetwórstwa rolno-spożywczego w polskich rękach, zwiększenie produkcji rolnej i lepsze zaopatrzenie Kraju w polską żywność, przerwanie napływu do

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 5

NATO pod sąd!

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

rozpoczęto pod hasłami humanitarnymi, a w rzeczywistości chodzi o to, że zachodni sojusz wojskowy pragnie wprowadzić w życie swoją nową strategię z okazji pięćdziesięciolecia swojego istnienia. "W tej nowej strategii, oczywiście nie ma miejsca dla prawa międzynarodowego i decyzji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przecież NATO samo sobie udziela prawa, aby według swojego uznania eliminować prawdę na całym świecie" - powiedział Pfliger.

W ramach przygotowań do wojny, jak powiedział były admirał Bundeswehry Elmar Smeling, NATO długo prowadziło swoją propagandową kampanię kłamstw, w której media odegrały zaiste haniebną rolę. Niemieccy uczestnicy konferencji w Berlinie szczególnie ostro krytykowali rolę Niemiec przed, w czasie i po agresji NATO w Jugosławii. Niemcy chciały tej wojny jeszcze zanim do władzy doszła koalicja socjaldemokratów i "zielonych" z Gerhardem Schroderem i Joschką Fische-

rem na czele, całkowicie ignorując własne prawo, które wyraźnie zabrania jakiegokolwiek akcji wojsk niemieckich poza terytorium Niemiec, powiedział Peter Herlinghof z Berlina.

"Na tapecie" krytyki znalazł się niemiecki minister obrony Rudolf Scharping, który w momencie kiedy niemiecka opinia publiczna zaczęła wątpić w zasadność agresji, z wielkim rozmachem podał do wiadomości wymysły o jakichś masowych grobach, obozach koncentracyjnych i prześladowaniach Albańczyków w Kosowie. Wszystko to, oczywiście okazało się kłamstwem w służbie propagandy NATO, przy czym satanizowano cały naród serbski.

Wszyscy mówcy zwrócili uwagę na obecną sytuację w Kosowie, gdzie dopiero teraz, jak stwierdzono dokonuje się najczarniejsze gwałcenie praw ludzkich, przepędzanie i zabijanie nie tylko Serbów, ale i Romów, Turków i innych członków niealbańskich grup etnicznych.

Szczególnie istotne jest znaczenie konferencji takich jak ta w Berlinie dla przyszłości, aby zostały zahamowane ewentualne przyszłe agresje w związku z nową strategią NATO. To szczególnie podkreślił profesor Zoran Stojanović z Belgradu, który powiedział, że współczesność prawdopodobnie odniesie mało korzyści z tych inicjatyw, ale ludzkość w przyszłości na pewno będzie za nie wdzięczna. W konferencji udział wzięło 650 uczestników w tym delegacji Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego z Pragi: dr nauk prawnych Stanislav Patejdl, dr Pavel Polacek i inż. Pavel Novavica.

Nie chcemy milczeć, chcemy skierować swój głos przeciw arogancji siły, która z pewnością przygotowuje nowe wojny powiedział Amerykanin Ramsey Clark. Konferencje podobne do tej w Berlinie miały już miejsce w czterech amerykańskich miastach oraz w Oslo, Amsterdamie, Paryżu i Rzymie.

Barbara Krygier

PROTEST

Niniejszym zgłaszamy protest przeciw przyznaniu przez "Tygodnik Powszechny" Markowi Edelmanowi medalu Świętego Jerzego za "walkę ze złem i wytrwałą budowanie społecznego dobra", co ma nastąpić 13 XI 1999 r.

Protest nasz uzasadniamy faktem publicznego wzywania przez Marka Edelmana do zbrojnej agresji przeciw Jugosławii. Biorąc pod uwagę fakt jego autorytetu w opiniotwórczych środowiskach światowej elity globalistycznej poparcie to miało istotne znaczenie. Przyczyniło się m. in. do podjęcia przez ministra J. Fishera decyzji o przystąpieniu Niemiec do bombardowań.

Twierdzenia Marka Edelmana o "holocaustie" ludności albańskiej w Kosowie okazały się nieprawdziwe, gdyż nie znaleziono przekonujących dowodów "masowych serbskich zbrodni." Jednak posłużyły one prezydentowi Clintonowi za uzasadnienie dokonanej agresji. W jej rezultacie NATO doprowadziło do usunięcia ludności nie-albańskiej z Kosowa, masowych cierpień cywilnej ludności serbskiej, cygańskiej i albańskiej, ogromnych strat gospo-

darczych oraz znacznych zniszczeń środowiska i dóbr kultury.

Autorytet Marka Edelmana wynika z jego udziału w powstaniu w getcie warszawskim. Żadne jednak bohaterstwo, ani współtworzenie historycznych wydarzeń nie daje monopolu na prawdę. Ubolewamy, że cień tragedii historycznej z jaką kojarzy się postać ostatniego dowódcy powstania w getcie, stała się parawanem zasłaniającym ciemne interesy elit politycznych i gospodarczych Europy Zachodniej oraz USA.

Za forum dyskusyjne "Konfederacja Dla Naszej Ziemi": Piotr Bein, Mariusz Gałęski, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne Klub "Inaczej", Marek Głogoczowski, Rafał Jakubowski, Stowarzyszenie "Ekofront", Redakcja pisma "Żaden", Barbara Krygier - redakcja pisma „Wspólnota”, Polska Wspólnota Narodowa, Polski Oddział Soboru Wszechrzeczy - Eleonora Noszczyńska, Remigiusz Okrasa, Mateusz Piskorski - redakcja pisma "Odala", Stowarzyszenie "Niklot" - Olaf Swolkień, Andrzej Zgódko, Tomasz Szczepański - redakcja pisma "Tryglaw", Stowarzyszenie "Niklot", Kinga Władysław - redakcja pisma "Odala", redakcja pisma "Tryglaw", Stowarzyszenie "Niklot"

Adres kontaktowy forum:
Rafał Jakubowski, Al. Wojska Polskiego 2/1, 58-310 Szczawno-Zdrój 0-604974329
e-mail: konfeder@zgudek.waw.pl

Uranowa apokalipsa

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

nień, uszkodzeń płodów, krwotoków na początku ciąży, przedwczesnych i martwych urodzeń itd. Zaobserwowano również wzrost śmiertelności. Ludzie o bardzo dobrym zdrowiu zaczęli cierpieć na nieznaną w tamtych rejonach chorobę. Skażenie zubożonym uranem pochodziło z pocisków 30 mm wystrzelonych z broni maszynowej przez samoloty NATO. Inaczej było w trakcie konfliktu o Kosowo. Od jego początku NATO zastosowało broń zawierającą ZU taką jak pociski sterowane Tomahawk, rakiety i



amunicję przeciwpancerną przeznaczoną do zwalczania czołgów przez samoloty A-10A.

Amunicją przeciwpancerną kalibru 30 mm strzelały samoloty A-10A i prawdopodobnie helikoptery Apacz również podczas ćwiczeń w Albanii. Pociski sterowane Tomahawk, wyrzucano z wyrzutni na okrętach i bombowcach. Wszystkie pociski Tomahawk, samoloty i rakiety mają zubożony uran w balaście i urządzeniach nawigacyjnych. Również bomby i rakiety sterowane laserem mogły być utwardzone zubożonym uranem. Jednak rodzaj celu nie jest wskazówką obecności ZU w pocisku, bo wojny służą m.in. dla pozbycia się starego arsenału. Bomby rozpryskowe (rodzaj min), spuszczone na spadochronach lub zamontowane w głowicach rakiet i pocisków, również mogą zawierać ZU. Do zwalczania czołgów i opancerzonej artylerii służy samolot A-10A, który wyposażony jest w szybkostrzelne działko przeciwpancerne kalibru 30 mm. Samolot ten zabiera na pokład 1174 naboje z ZU, każdy o wadze 0,73 kg, a także 7,3 tony rakiet (w tym przeciwpancerne z ZU), bomb konwencjonalnych i bomb rozpryskowych, które również zawiera-

ją zubożony uran. Są one setki razy cięższe, niż amunicja z ZU i siłą rzeczy wprowadzają do środowiska duże ilości uranu.

NATO rozpoczęło agresję 650 samolotami stopniowo zwiększając ich ilość do 1600 (z czego 30% to samoloty pomocnicze). W efekcie dziesiątek tysięcy nalotów i wystrzeń pocisków Tomahawk z amerykańskich i brytyjskich okrętów na terytorium Jugosławii spadło około 30 tysięcy ton różnego rodzaju bomb i rakiet. Większość z nich zawierała zubożony uran w balaście lub urządzeniach nawigacyjnych, a część z

nich prawdopodobnie zawierała głowice bojowe utwardzone ZU. Po wybuchu takiej rakiety lub bomby, uran spala się wytwarzając tlenki, które jako pył rozprzestrzeniają się z wiatrem na odległości do 300 kilometrów. Stąd zagrożenie dotyczy również innych państw takich jak Węgry, Czechy, Słowacja, Austria, Grecja, Włochy i południowe Niemcy. O ilości użytych rakiet i bomb może świadczyć przykład jugosłowiańskiego lotniska wojskowego w Slatinie, gdzie w 2 tygodnie po nalotach rozbrojono 21 tysięcy rakiet i bomb NATO, a są to tylko niewy-

pały stanowiące około 10-15% użytej broni!

Również źródłem uwolnionego do środowiska uranu były trafione w locie samoloty i pociski raketowe. W trakcie konfliktu wojsko jugosłowiańskie naliczyło trafienia 130 samolotów NATO oraz 450 pocisków Tomahawk. W wyniku wybuchów i pożarów wraków samolotów, uran z niewystrzelonych pocisków i bomb oraz z urządzeń nawigacyjnych i ba-



lastu ulegał przemianie w radioaktywny pył rozprzestrzeniany przez wiatry. Na to zjawisko miała wpływ praktyka niszczenia

przez NATO wraków swoich samolotów za pomocą bomb naprowadzanych laserowo. Szczególnie niebezpieczne byłyby wraki 5 ciężkich bombowców B-52H zestrzelonych na terenie Serbii, gdyż samoloty te zabierają do 20 pocisków raketowych lub 51 sztuk bomb o łącznej masie 17,3 ton. Również istotną dla środowiska naturalnego Bałkanów była praktyka pilotów NATO, pozbywania się nieużytych rakiet, bomb i amunicji poprzez wrzucanie ich do Adriatyku i jeziora Garda w trakcie powrotu z lotów bojowych.

Z upływem czasu na terenach skażonych następuje powolny, trwający miliardy lat rozpad promieniotwórczych izotopów uranu z przejściem w nie-radioaktywne ołów. Jednocześnie następuje kumulacja uranu pochodzącego z wody pitnej i pożywienia w organizmach ludzkich oraz wyższych zwierząt, co prowadzi do uszkodzeń materiału genetycznego komórek, a dalej białaczek, nowotworów i wad genetycznych u potomstwa.

W kwietniu br. rząd jugosłowiański wystosował oświadczenie o użyciu broni ZU przez NATO w agresji na Bałkanach, wymieniając samoloty A-10 i Tomahawki. Wskazano na skażenie terenów atakowanych oraz na możliwość jego przeniesienia na Węgry, do Niemiec, Chorwacji, Bośni, Albanii, Macedonii i Grecji. Oświadczenie podkreśliło ryzyko napromieniowania nawet przy niskim natężeniu i wymieniło potencjalne ofiary skażenia: wojska NATO, reporterów, ekipy pomocy humanitarnej, ludność cywilną, kraje sąsiednie, środowisko przyrodnicze i łańcuchy pokarmowe oraz przyszłe pokolenia. Rząd Jugosławii oznajmił wszczęcie

dokumentowania dowodów użycia broni ZU przez NATO i skutków ZU w Jugosławii i krajach sąsiednich.

W memorandum sekretarza generalnego Jugosławii z 15 maja 1999 użycie broni ZU określono jako zbrodnię przeciw ludzkości i prawu międzynarodowemu. Zebrano dowody stosowania broni ZU poświadczoną ekspertyzą Instytutu Badań Atomowych w Vincy pod Belgradem. W czasie trwania agresji rząd Jugosławii złożył oskarżenia przeciw państwom NATO w Międzynarodowym Trybunale do spraw Kryminalnych w Byłej Jugosławii (MTK) w Hadze (organizacja założona w 1993 r. przez Radę Bezpieczeństwa ONZ do ścigania osób, które poważnie pogwałciły międzynarodowe prawo humanitarne na terenie byłej Jugosławii). Państwa NATO oskarżone były m.in. "o zastosowanie broni zawierającej ZU, co pociąga za sobą daleko idące skutki dla życia ludzkiego. Akty te celowo doprowadzają do całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego grup etnicznych."



1949 roku oraz przekroczenie praw i zwyczajów wojennych. Wymienia się pogwałcenie Karty ONZ i statutu NATO. Grupa

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 8

Posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego w Pradze

W dniach 13-14 listopada br. odbyło się w Pradze posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Komitetów Słowiańskich Białorusi, Bułgarii, Czech, Jugosławii, Polski, Rosji, Słowacji i Ukrainy oraz przedstawiciele Serbów Łużyckich z Budziszyna. Wśród przedstawicieli byli parlamentarzyści Białorusi, Czech i Ukrainy. Polski Komitet Słowiański reprezentowali jego przewodniczący Bolesław Tejkowski i zastępca przewodniczącego Barbara Krygier.

W pierwszym dniu obrad przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego prof. Bretyslav Chvala złożył sprawozdanie z tegorocznych dokonań oraz przedstawił program dalszej działalności. W uzupełnieniu przedstawiciele Komitetów Słowiańskich poszczególnych państw opowiedzieli o swoich dokonaniach, osiągnięciach i planach na przyszłość. Delegacja polska złożyła sprawozdanie z przebiegu międzynarodowej konferencji na temat "Słowiańszczyzna a zwycięstwo nad faszyzmem", którą zorganizowaliśmy we wrześniu br. w Warszawie.

Drugi dzień obrad był poświęcony omówieniu sytuacji panującej w Państwach słowiańskich. Z wystąpień ich przedstawicieli wynika, że we wszystkich Krajach słowiańskich jest podobnie to znaczy pogarsza się sytuacja materialna ogółu obywateli. Wiąże się to z agresją gospodarczą USA i Unii Europejskiej, prowadzoną wobec wszystkich państw słowiańskich. Są one zalewane zachodnimi towarami przy równoczesnym blokowaniu krajowej produkcji i eksportu na Zachód. Malejącej produkcji i zamykaniu fabryk w słowiańskiej Europie środkowej i wschodniej towarzyszy wykup obiektów przemysłowych i rolnych przez kapitał zachodni. Akcentowanym przez wszystkich wielkim zagrożeniem dla państw słowiańskich jest rozszerzenie NATO i Unii Europejskiej na Wschód. Proces ten przyniósł w efekcie haniebną agresję NATO na Jugosławię, która nie uważała za stosowne podporządkować się tej polityce.

Zebranie Międzynarodowego Komitetu Słowiańskiego ustaliło między innymi, że kolejny - VIII Zjazd Wszechsłowiański odbędzie się w dniach 1-5 lipca 2000 roku w Mińsku - Stolicy Białorusi.

Redakcja



Z PARTYJNEJ TRYBUNY...

Bolesław Tejkowski

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 3

Polski tandetnej żywności z Zachodu, niedopuszczenie do sprzedania Niemcom 72 cukrowni, które mogą być przecież własnością ich pracowników i rolników uprawiających buraki cukrowe.

Najwyższy szacunek i podziw oraz pełne poparcie wyrażamy górnikom walczącym o utrzymanie kopalń, zamykanych wbrew polskim interesom przez sługusów Unii Europejskiej. Brońcie - górnicy - swoich kopalń i nie pozwólcie ich zamykać. Te jak widać niepotrzebne rządowi kopalnie przejmiecie na swoją własność jako Wasze spółki pracownicze, w ramach właściwie i po polsku pojętej prywatyzacji. Polski węgiel potrzebny jest Polsce tak, jak polska żywność. Zapotrzebowanie na węgiel rośnie. Jeśli Polska będzie go wydobywać mniej, to inny Kraj będzie go wydobywać więcej z korzyścią dla siebie i z naszą stratą. Dał tego dowód wojewoda Kempski, który otrzymał w USA z końcem października zapewnienie zatrudnienia zwalnianych górników polskich w kopalniach na Alasce. Byłoby to z korzyścią dla USA i ze stratą dla Polski. My wolimy by polscy górnicy zostali w Polsce i fedrowali więcej węgla na Śląsku, zaś by Kempski wyjechał na Alaskę. Będzie to z wielką korzyścią dla Polski i z dużą stratą dla USA.

Z okazji Barbarurki - Górniczego Świąta - życzymy Wam Polscy Górnicy obronienia Waszych kopalń i miejsc pracy, odrodzenia i rozwoju polskie-

go górnictwa, które jest wielkim bogactwem i chlubą Polski.

Mamy więcej takich bogactw i bredzenie rządzących o Polsce jako biednym kraju jest po to, by Polacy nie orientowali się jak wiele tracą przy wyprzedaży Polski obcemu kapitałowi. Oprócz ogromnych możliwości produkcyjnych rolnictwa oraz bogatych zasobów węgla kamiennego i brunatnego, jesteśmy w czołówce producentów miedzi i mamy 1/3 światowych zasobów siarki. Mieliliśmy do niedawna liczący się w Świecie i bardzo dochodowy przemysł drzewny, włókienniczy, chemiczny, budowlany, maszynowy - wszystkie zniszczone lub sprzedane. Mamy jeszcze duży i dochodowy przemysł stoczniowy.

Nam niczego nie brakuje do rozwoju i dobrobytu. Brakuje nam tylko dobrej i patriotycznej władzy, która chciałaby te wielkie bogactwa Polski wykorzystać dla dobra Polaków. Bowiem obecna władza wykorzystuje je dla dobra kapitału obcego i wmawia nam, że celowo spowodowana nędza Polaków nie może być przezwyciężona własnymi siłami. Jedynie wstąpienie Polski do Unii Europejskiej ma dać nam możliwości rozwoju i osiągnięcia upragnionego dobrobytu - mówi propaganda rządowa.

Nic bardziej fałszywego! Podobnie myślą się ci, którzy chcą integracji z Unią Europejską, ale na lepszych dla Polski warunkach. Nie ma takich lepszych warunków.

Wszystkie bowiem warunki dawane przez Unię Europejską są niekorzystne dla Polski. Istotą Unii Europejskiej jest przecież ograniczenie suwerenności Państwa narodowego i poddanie go wynarodowieniu, wolny obrót ziemią orną i osiedlanie cudzoziemców. Tym sposobem odzyskane po wojnie przez Polskę Ziemię Zachodnią i Północną przeszłyby szybko we władanie



Niemców. W tej sprawie na zaproszenie Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie przebywała przewodnicząca niemieckiego Związku Wypędzonych Erika Steinbach. Ta córka hitlerowskiego dygnitarza bezczelnie żąda zgody na "powrót" Niemców i przejęcie przez nich fabryk i ziemi na Śląsku, Ziemi Lubuskiej, Wielkopolsce, Pomorzu, Warmii i Mazurach. Dodaje ona przy tym, że Polska zostanie do tego zobowiązana po wejściu do Unii Europejskiej, a dobrym początkiem będzie oddanie Niemcom majątków w ramach reprivatyzacji.

Prawdę mówi przewodnicząca Związku Wypędzonych, która wraz ze swoją rodziną hitlerowskich dygnitarzy była w dobrych warunkach ewakuowana na początku 1945 roku z Wrocławia w głąb Niemiec. Niemcy sami uciekali z tych ziem w obawie przed karą za swe straszliwe zbrodnie.

Erika Steinbach mimo woli przestrzega Polaków przed reprivatyzacją i integracją z Zachodem.

Zarówno jedno jak i drugie byłoby z korzyścią dla Niemiec i ze stratą dla Polski. Nie dla nas Unia Europejska. Jest to pułapka na omamianych Polaków, którzy w Unii Europejskiej uzyskają "pełną wolność" czyli zostaną "wyzwoleni" z wszelkiej własności. Nie może więc być wahań w rodzaju - Unia Europejska tak, ale... Nie ma tutaj żadnego ale. Albo tak, albo nie. Zatem nie! Nie chcemy należeć do Unii Europejskiej. Tak, jak nie chcieliśmy należeć do Związku Radzieckiego. Bowiem Unia Europejska to Związek Radziecki - bis.

Rzeczywiście, Unia Europejska jest kontynuacją antynarodowych koncepcji bolszewików i trockistów. Lenin wyłożył całą teorię zanikania Państw narodowych na rzecz ponadpaństwowych struktur tworzonych w internacjonalistycznym procesie światowej globalizacji. Jak byśmy słyszeli przywódców Unii Europejskiej i NATO. Nasz wielki wróg, prowadzący w 1920 roku bolszewików na Warszawę, niejaki Lew Trocki (wcześniej jako obywatel USA nazywał się Leib Bronstein) mówił w 1925 roku: "Należy wysunąć rewolucyjne hasło unicestwienia państwa narodowego. Domowi wariatów kapitalistycznej Europy trzeba przeciwstawić program Socjalistycznych Stanów Zjednoczonych Europy jako etap na drodze do Stanów Zjednoczonych całego Świata". Wystarczy tu opuścić słowo "Socjalistycznych" i już mamy dzisiejsze hasła przywódców amerykańskich i zachodnioeuropejskich. Łączy ich z Leninem i Trockim podobny program zniszczenia Państw narodowych. Tymczasem państwa narodowe są najbardziej solidarne wewnątrz, najmniej narażone na konflikty

społeczne i najlepiej dbają o potrzeby swoich obywateli.

Unia Europejska, złożona z byłych Państw kolonialnych i faszystowskich, jest również kontynuacją ich zaborczych koncepcji dominacji. Jest kontynuacją koncepcji Hitlera, zakładającej zjednoczenie germańsko-romańskiej Europy zachodniej przeciwko słowiańskiej Europie środkowo-wschodniej. Istotnie, Unia Europejska, a zwłaszcza dominujące w niej Państwo niemieckie ma w swoich planach Drang nach Osten (Parcie na Wschód) i zawładnięcie całą słowiańską częścią Europy i Azji - największym obszarem Świata posiadającym najbogatsze zasoby surowców. To przecież już się realizuje przez rozszerzanie NATO i Unii Europejskiej na Wschód, przez wykupywanie w Krajach słowiańskich fabryk, banków i ziemi, przez agresję NATO na Jugosławię i jej rozbięcie.

Jeśli ktoś uważa powyższe ostrzeżenia za niczym nieuzasadnioną fantazję, to niestety naraża się na los Polaków podobnie myślących o planach Hitlera, wyłożonych w Mein Kampf (Moja walka) przed II wojną światową - byli potem srodze dotknięci konsekwentną realizacją tych zbrodniczych planów.

Trzeba stanowczo powiedzieć Unii Europejskiej - Nie! Nie chcemy Unii Europejskiej! Chcemy Polski samodzielnej, bezpiecznej i bogatej własną pracą. Chcemy zachować w rękach Polaków całą polską ziemię, polski przemysł, polski handel, polską bankowość, polskie środki masowego przekazu informacji.

Jeśli Polsce potrzebne są jakiekolwiek unie, to na wzór Unii Polsko-Litewskiej tworzymy federację z najbliższymi nam Narodami i Państwami słowiańskimi. Tworzymy federację z Czechami i Słowacją, tworzymy porozumienie z Ukrainą i Białorusią, tworzymy związek z Litwą i Łotwą, tworzymy przymierze ze wszystkimi Państwami Słowiańskimi w postaci Wspólnoty Słowiańskiej.

Dlatego utworzyliśmy **Ruch Przeciw Unii Europejskiej!** Tworzymy również **Ruch Na Rzecz Wspólnoty Słowiańskiej!** Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do naszej struktury, naszej siedziby i naszej gazety.

Z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku 2000 życzymy wszystkim Polakom pomyślności w życiu osobistym, rodzinnym, zawodowym i narodowym. Życzymy sobie nawzajem, aby Polska była Polską, aby spełniła nasze marzenia o Kraju silnym, niepodległym, bezpiecznym, dostatnim i sprawiedliwym, aby Polska była szczerą Matką dla swych wszystkich obywateli.

**Przewodniczący
Polskiej Wspólnoty Narodowej
Bolesław Tejkowski**

GLOBALIZACJA NA HORYZONCIE

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 2

sorów: dotychczasowe kulturotwórcze elity będą siedzieć w kieszeni elit finansowych i tańczyć tak, jak tamte im zagrają (bo wujek Soros nie da dotacji na następną rozprawę pana profesora, albo nie zorganizuje konferencji i nie pokażą jej uczestników w telewizji), całą resztę "podejrzanych tytków" z lewa i prawa pozamyka się w więzieniach pod byle pretekstem albo ośmieszy w mediach, a jeśli nawet znajdzie się jakiś ekscentryczny milioner jak James Goldsmith, który zechce wyłożyć trochę grosza na nieprzekupione jeszcze inicjatywy, to dorobi się mu gębę dziwaka, a nawet "faszysty". A demokracja, samorządność? O wynikach wyborów - o ile będą się odbywały - i tak zadecydują nakłady na kampanię wyborczą i postawa mediów, a tu już nie ma pomyłek i nikt niepewny nie dostanie ani złotówki, zresztą i tak

wybrani będą tylko figurantami, bo decyzje o istotnym znaczeniu zapadną gdzie indziej. Taki scenariusz wygląda na wizję z horrorów lub filmów science-fiction i sądzimy, że nie jest on możliwy. Jednak w tej układance coraz więcej elementów zaczyna do siebie pasować. Wizja ta odnosi się do przyszłości i to dość odległej, jednak daje się zauważyć coraz więcej negatywnych trendów: zmniejszające się dochody tzw. klasy średniej, powiększające się bezrobocie oraz zamiana stałych etatów na pracę dorywczą w niepełnym wymiarze godzin, likwidacja wielu świadczeń socjalnych, rosnąca presja wielkiego biznesu, coraz gorszy dostęp do oświaty i służby zdrowia na przyzwoitym poziomie, malejący wpływ przeciętnego człowieka na bieg wydarzeń, rozrost patologii społecznych. Zmiany te zachodzą powoli, jednak wiele wskazuje, że proces zostanie

przyspieszony, gdy będą pękać kolejne zapory powstrzymujące ekspansję wolnego rynku. Taki właśnie rozwój sytuacji przewidują autorzy książki.



Ich zdaniem przyczyną tego jest liberalizacja handlu, rosnąca pozycja dużych firm, prymat ekonomii nad polityką oraz stawianie zysku ponad innymi wartościami. Dążąc do gospodarczego rozwoju

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 7

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Komentarze redakcji zaznaczono kursywą

15.10

W czasie posiedzenia Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych (KZRKiOR) powołano przy Związku Radę Naukową i Radę Gospodarczą. Członkami obu Rad zostali naukowcy i specjaliści chcący swoją wiedzą i doświadczeniem wspierać rozwój polskiej wsi i polskiego rolnictwa.

17.10

W fińskiej miejscowości Tampere odbył się szczyt Unii Europejskiej. Po obradach uczestnicy zwiedzili tamtejsze Muzeum Lenina. Wcześniej w 1905 roku odbył się tam zjazd rosyjskich rewolucjonistów na czele z Włodzimierzem Leninem i Józefem Stalinem.

20.10

Odbyło się spotkanie central związków rolniczych z rządem, będące kontynuacją rozmów z 8 lutego i 29 maja br. W rozmowach ze strony rządowej uczestniczyli wicepremier Longin Komolowski, minister Rolnictwa Artur Balazs. Związki Rolnicze uznały stopień dotychczasowej realizacji porozumień z lutego i maja za niedostateczny i wymagający podjęcia pilnych decyzji i skutecznych działań. W czasie prowadzonych rozmów przewodniczący delegacji Kółek Rolniczych prezes KZRKiOR Władysław Serafin wnioskował by rząd przestał przypisywać sobie zasługi za "skutecz-



Władysław Serafin

ną interwencję na rynku rolnym", gdyż ani w budżecie, ani w programie Agencji Rynku Rolnego taka interwencja nie była przewidziana. Została ona wywalczona na drogach krwią i protestami rolników

22.10

Krajowy Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych przy-

stąpił do Komisji Porozumiewawczej Organizacji Rolniczych RP. Celem jej działania jest jednocześnie związków i organizacji rolniczych oraz wspólna, skuteczna obrona interesów rolników i mieszkańców polskiej wsi. W skład Komisji wchodzi 21 organizacji rolniczych, jej przewodniczącym został wybrany Władysław Serafin prezes KZRKiOR.

23.10

■ Przed URM-em odbyła się 40 osobowa pikietka zorganizowana przez Stowarzyszenie "NIKLOT" przeciwko UE (bezrobocie, ograniczanie możliwości produkcji naszego kraju, zależność polityczna i gospodarcza) i w obronie godności narodowej (nie reagowanie rządu polskiego na oskarżenia np. o udział w mordowaniu Żydów itd.)

26.10

■ Raport NIK informuje, że w latach 1997-1999 żywność sprowadzana do Polski nie spełniała norm jakościowych. Zdaniem NIK winę za to ponosi Centralny Inspektorat Standaryzacji, który nie starał się należycie sprawdzać importowane towary w trakcie kontroli celnych.

27.10

■ W rosyjskiej Dumie wystąpił prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenko. Podziękował on deputowanym, że w ciągu minionych 4 lat ani razu nie sprzedali Białorusi i w najtrudniejszych momentach zawsze ją popierali.

03.11

■ Premier wręczył Władysławowi Serafinowi prezesowi KZRKiOR nominację do Narodowej Rady Integracji Europejskiej.

Władysław Serafin pragnie w niej reprezentować i bronić interesów polskich chłopów i mieszkańców wsi.

9.11.

■ Generał Vladimir Lazarević, dowódca sił serbskich w Kosowie w czasie nalotów NATO oświadczył, że armia jugosłowiańska

straciła jedynie 7 czołgów, a nie 93, jak informowało NATO. *Podobne informacje o znikomych stratach armii jugosłowiańskiej przekazała 17 czerwca niemiecka telewizja ARD, powołując się na wewnętrzne dokumenty paktu. Za to o wiele skuteczniej NATO niszczyło obiekty cywilne i zabijało ludność - zabito około 2000 osób, raniono kilka razy więcej, zniszczono 33 szpitale, 328 szkół, 115 dużych zakładów przemysłowych - źródła utrzymują setki tysięcy rodzin.*

11.11

■ "Polska musi dostosować plany wojskowe do koncepcji strategicznej NATO i innych dokumentów zakładających większą mobilność wojska i zdolność do działania poza terytorium narodowym" – oświadczył generał Henryk Szumski (Szef Sztabu Generalnego) *Skoro tak, to szkoda że generał Szumski nie zdradził nam kogo NATO zamierza teraz zaatakować. Może Białoruś, może Rosję? Widać jak Wojsko Polskie staje się narzędziem imperialnej polityki NATO, a polscy żołnierze mięsem armatnim, które będzie walczyć i ginąć w imię interesów amerykańskich, niemieckich, brytyjskich, zamiast bronić własnej ziemi.*

13.11

■ Władze Unii Europejskiej w ramach toczących się negocjacji z Polską zagroziły, że nie dopuszczą do otwarcia rynku usług UE dla firm z Polski jeśli nie zniesimy barier na zakup ziemi przez obcokrajowców. Uzasadniono to tym, że ograniczenie nabywania ziemi może przeszkodzić rolnikom z państw UE w świadczeniu usług na polskim rynku [rolnym] czyli chodzi o wyparcie polskiego rolnika z naszego rynku. *Widocznie zdaniem władz UE mamy zbyt niskie bezrobocie, a w UE jest za wysokie. Warto dodać, że Dania członek UE zachowała prawo zabraniające sprzedaży ziemi obcokrajowcom.*

■ Polska zobowiązała się, że wypowie do końca 2002 roku około 130 umów gospodarczych z krajami trzecimi. Po przystąpieniu do Unii stosunki Polski z tymi krajami będą bowiem regulowały umowy, zawarte z nimi przez UE. *Czyli w ramach wchodzenia*

do UE Polska musi zrezygnować z korzystnych umów gospodarczych zawartych w przeszłości. Ciekawe ile miliardów dolarów kar zapłacimy za ich zerwanie?

14.11

■ Na konferencji programowej SLD "Polska w drodze do Unii Europejskiej - szanse i zagrożenia". Leszek Miller powiedział: "SLD popiera proces integracji europejskiej i traktuje członkostwo Polski w Unii jako zasadniczy cel strategii rozwojowej naszego państwa. [...] Polska nie może pozostać na peryferiach postępu. Nie jesteśmy w stanie samodzielnie dokonać awansu cywilizacyjnego, osiągnąć dobrobyt i umocnić bezpieczeństwo społeczne i osobiste własnych obywateli. [...] Jednak zdecydowanie przeciwstawiamy się członkostwu II kategorii." W opinii Leszka Millera małe poparcie społeczeństwa dla procesów integracyjnych wynika z nieporadności i braku aktywności ze strony rządu w promocji i działalności edukacyjnej dotyczącej przystąpienia Polski do Unii, a SLD jest gotowe porozumieć się z rządem co do spraw związanych z negocjacjami i promocją integracji europejskiej. *Jak widać między SLD, UW i AWS występują różnice kosmetyczne: AWS jest klerykałne, a SLD antyklerykałne. Jednak SLD, AWS i UW mają takie same główne założenia programowe: integracja z UE i NATO. To w nich tkwią przyczyny biedy naszego kraju. Unia Europejska wymusza obniżenie w Polsce produkcji, a NATO przeznaczania znacznej części dochodu narodowego na zachodnie uzbrojenie. Dlatego nie ma pieniędzy na rozwój gospodarki, nowe miejsca pracy, mieszkania, służbę zdrowia i emerytury.*

■ Unia Europejska zamierza ustalić dla Polski limit produkcji mleka na poziomie 5-6 miliardów litrów rocznie, czyli niższy, niż obecna krajowa produkcja - informuje PSL, powołując się na źródła w Brukseli.

15.11

■ Fundacja Historii Społecznej z Bremy opublikowała wyniki ekspertyzy zleconej przez adwokatów ofiar Trzeciej Rzeszy. Wynika z niej, że dzięki pracy robot-

ników przymusowych i niewolniczych w okresie II wojny światowej niemiecki przemysł i państwo wzbogaciły się o sumę 180,5 miliardów DM (95 miliardów USD) Zaś kwota zaproponowana przez Niemcy na odszkodowania wynosi 6 miliardów marek (3,3 miliardy USD) czyli stanowi 3,32 procenta kwoty o jaką Niemcy się wzbogaciły. *Ciekawie w tym świetle wyglądają żądania odszkodowań lub zwrotu majątków tak zwanym "wypędzonym" (m.in. tym co sami uciekli).*

■ Maklerzy, którzy przyjmują zlecenia na akcje Polskiego Koncernu Naftowego prognozują 75 procentową redukcję zapisów na akcje tej spółki, złożonych przez drobnych, indywidualnych inwestorów. *Jednak mimo spodziewanego licznego udziału w tej prywatyzacji drobnych, krajowych inwestorów, rząd przeznaczył większość akcji dla zagranicznego "inwestora strategicznego", 35,5 miliona akcji przeznaczono dla inwestorów indywidualnych, 35,5 miliona dla krajowych inwestorów instytucjonalnych, 78 milionów akcji dla zagranicznych inwestorów instytucjonalnych.* *Wynika z tego, że drobni inwestorzy (głównie polscy) chcieli kupić 4 razy tyle, czyli 142 miliony akcji PKN. Zatem sprzedaż zagranicznemu "inwestorowi strategicznemu" była niepotrzebna. Tym bardziej, że polskie rafinerie są nowoczesne i nie potrzeba im inwestora dysponującego jakąś nowoczesną, nieznaną w Polsce technologią.*

16.11.

■ W stolicy Bułgarii – Sofii stały brutalnie aresztowane: pisarka Blagovesta Donczewa, Madeleine Kirrczeva, Anka Petkova z powodu zorganizowania zgodnie z prawem, pokojowej demonstracji przed ambasadą USA przeciw wizycie prezydenta Clintona i budowie w Bułgarii amerykańskiej bazy wojskowej. Po aresztowaniu pisarka Blagovesta Donczewa została umieszczona w szpitalu psychiatrycznym. *Jak widać czasy stalinowskie wcale się nie skończyły i wciąż stosuje się stare wypróbowane metody. Blagovesta Donczewa w swoich książkach odważnie pisze o sytuacji panującej w Bułgarii dlatego jest dla nowej, proamerykańskiej i pronatowskiej władzy bardzo niewygodna. Ciekawe kiedy zdarzy się jej jakiś "nieszczęśliwy wypadek" lub napad przez "nieznanych sprawców"?*

17.11

■ Ponad 15 tysięcy osób demonstrowało przed ambasadą USA w Atenach z okazji 26 rocznicy powstania studentów przeciwko

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 7

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Komentarze redakcji zaznaczono kursywą

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 6

krwawej proamerykańskiej dyktaturze. Manifestanci krzyczeli: "Clinton, ty morderco, faszysto" oraz "Wróć do domu zabójco, nie chcemy cię tu". Grecy potępiają Clintona również za rolę, jaką odegrały Stany Zjednoczone w tegorocznych bombardowaniach Jugosławii.

■ GUS podał, że od stycznia do września tego roku pogorszyły się wskaźniki ekonomiczne przedsiębiorstw w stosunku do analogicznego okresu 1998 roku. Czyli cały czas idziemy w dół.

■ Wolny Związek Zawodowy "Sierpień '80" złożył pozew przeciwko autorom oszczerczego reportażu "Sierpniowe salwy", który ukazał się 9.10.1999 na łamach "Gazety Wyborczej". W reportażu tym w sposób kłamliwy opisano historię związku oraz

dzieje jego przewodniczącego i założyciela Daniela Podrzyckiego. Ma to służyć podcinaniu zaufania społecznego jakim cieszy się WZZ "Sierpień '80" za swoją postawę obrony praw pracowniczych i miejsc pracy. WZZ "Sierpień '80" będzie się domagał odszkodowania w wysokości 3 mln zł. (30 bilionów starych złotych) *Gazeta Wyborcza od lat stosuje praktyki oczerniania osób, partii politycznych i związków zawodowych o poglądach sprzecznych z poglądami jej redaktorów. Są nimi np. oskarżenia o faszyzm, nienormalność, szowinizm, antysemityzm itd. Gazeta nie publikuje sprostowań przysłanych przez pomówione osoby, a większość z nich nie stać na kosztowne i długotrwałe procesy sądowe. Mamy nadzieję że tym razem będzie inaczej.*

18.11

■ Koalicja AWS/UW przegłosowała nowe progi podatkowe 19, 29 i 36 procent (było 19, 30 i 40 procent) W 2001 mają obowiązywać progi 19,28 i 35 procent, a w 2002 dwie stawki 18 i 28 procent. *Jak widać bogata mniejszość ma płacić podatków mniej o 12 procent, czyli kwotowo o kilka tysięcy złotych (kilkadziesiąt milionów starych złotych), a biedna większość takie same. Tak wygląda w praktyce prospołeczna i prorodzinna polityka AWS. Wariant dwóch stawek podatkowych (od roku 2002) oznacza w praktyce, że od pewnego poziomu dochodów obowiązywać będą podatki liniowe czyli takie jak życzył sobie Leszek Balcerowicz i Unia Wolności.*

■ Prezes ZNP Sławomir Broniarz oświadczył, że "Związek

Nauczycielstwa Polskiego został zmuszony do podjęcia strajku, gdyż zawiodły wszystkie sposoby pokojowego zakończenia sporu zbiorowego z rządem". ZNP informuje o poparciu dla strajku wynoszącym 60-70 procent ogółu nauczycieli.

■ Prezydent Rosji podpisał ustawę ratyfikacyjną traktatu o zakazie prób z bronią jądrową (CTBT) i przekazał ją parlamentowi do zatwierdzenia. Ratyfikację tego traktatu odrzucił Senat USA, co otwiera nowy etap wyścigu zbrojeń.

19.11.

■ Przywódca wspólnoty żydowskiej z Kosowa Czedo Princzević oświadczył, że "w całym Kosowie trwa pogrom ludności niealbańskiej" i że "z Priştiny wyjechali wszyscy członkowie tamtejszej wspólnoty żydowskiej. [...] Wszystkie nasze domy zostały całkowicie ograbione i zniszczone [...] siły międzynarodowe w Kosowie (KFOR) nie podejmują interwencji. [...] Po wkroczeniu

KFOR, w czerwcu i lipcu z Kosowa uciekło 300 tysięcy Nie-Albańczyków."

■ W Izraelu wybuchł obyczajowy skandal gdy się okazało, że grupa młodzieży licealnej w trakcie pobytu w Polsce po wizycie w Oświęcimiu zamówiła sobie do hotelu striptizerki (chłopcy) i striptizerów (dziewczeta). Josi Sarida (minister oświaty Izraela), oświadczył że "Polskie striptizerki odsłoniły poważne problemy w Izraelu". *Postępowanie młodych licealistów profanuje "wielką ofiarę "narodu wybranego" potrzebną do odbudowy Izraela", z której od 50 lat syjonisci próbują zrobić największą, niekwestionowaną świętość na świecie. Warto tu zauważyć jak agresywną są reakcje na jakiegokolwiek polemiki kwestionujące np. liczbę ofiar holokaustu. Ważne jest również to, że w ramach nauki o holokauście informuje się uczniów, że Polacy byli współsprawcami tragedii Żydów, co owocuje nienawiścią młodych Żydów do Polski i Polaków.*

GLOBALIZACJA NA HORYZONCIE

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 5

oraz przedkładając interesy wielkiego biznesu przywódcy państw usuwali regulacje ograniczające niekontrolowany przebieg produkcji i dystrybucji. Szybko okazało się, że w parze z przywilejami nie idą obowiązki, a wielkie koncerny nie mają zamiaru troszczyć się o dobro wspólne. Wtedy praktycznie niewiele już można było zdziałać, bo to właśnie szefowie korporacji dyktowali warunki politykom. W miarę jak zredukowano cła i bariery prawne, przenoszono przedsiębiorstwa tam, gdzie można produkować taniej. Wraz z produkcją uciekały też z kraju wpływy z podatków, zwłaszcza do licznych "oaz podatkowych". Rosła presja na pracowników, by pracowali coraz wydajniej i coraz taniej, bo inaczej ich miejsca pracy dostaną się zagranicznej konkurencji. Spadały wydatki na cele publiczne, pogłębiały się społeczne podziały, nowe technologie zamiast umożliwić lepsze warunki życia, doprowadziły – z namaszczenia biznesu – do degradacji wielu pracowników i ich rodzin.

Państwo, które mniej lub bardziej udanie dbało o równomierne rozdział dochodów (przez wysokie opodatkowanie zysków najbogatszych), miało coraz mniej do powiedzenia. Jego kompetencje wciąż malały na skutek presji biznesu, który żądał przywilejów i groził przeniesieniem się do innych części świata w razie nie

otrzymania ich. W końcu doprowadzono do tego, że pojedynczy kraj nie jest w stanie stawiać oporu światowym potęgą ekonomiczną, gdyż jego siła jest za mała. Wielki biznes skupił w swych rękach tak wiele możliwości ingerencji w stan gospodarki (od wycofania swojego kapitału po dokonywane przez spekulantów ataki na jego walutę), że nie ma mowy o faktycznej suwerenności. Zwykli obywatele są jedynie pionkami w grze światowych potęg – ponadnarodowych korporacji. Tracą znaczenie struktury, które kiedyś stanowiły zapórę przed wpływami gigantów gospodarczych: partie polityczne, związki zawodowe, grupy konsumenckie. Społeczeństwo obywatelskie w praktyce nie istnieje, a władza elit finansowych nie jest w żadnej mierze zależna od swych poddanych.

"Wolny rynek" w praktyce jest wolny dla nielicznych: oznacza zwalnianie wielkich firm od podatków i zobowiązań wobec ogółu, a jednocześnie coraz większe obciążenia i koszty dla niewielkich producentów i konsumentów. Tak niechętni państwowemu interwencjonizmowi "wolnorynkowcy" żądają jednocześnie od tego samego państwa korzystnych ulg i przywilejów, o których małe i narodowe firmy nie mogą nawet marzyć. Równie chętnie "wolnorynkowcy" korzystają z innych społecznych inwestycji: infrastruktury komunalnej, fun-

duszy na szkolnictwo i dofinansowanie badań naukowych, utrzymywania porządku. W przypadku ekonomicznych kryzysów wymagają od państwa pomocy w jego przewyciężeniu i zaprowadzeniu spokoju, gdy ludzie próbują pociągnąć do odpowiedzialności tych, którzy za taki stan rzeczy odpowiadają.

Społeczeństwo funkcjonujące w takich warunkach nie ma przyszłości. Rosnące obszary nędzy, patologii, przestępczości, brak perspektyw, frustracja, niemożność uporania się z problemami społecznymi, wysokie bezrobocie, niski poziom oświaty, służby zdrowia i świadczeń socjalnych, pogłębiające się podziały społeczne, rosnące skażenie środowiska naturalnego – wszystkie te procesy prowadzą do zapaści struktur społecznych, paraliżu instytucji publicznych, zaniku norm i wartości umożliwiających trwanie takiego układu. Słusznie obawiają się autorzy książki, że taka sytuacja może zaowocować negatywnymi następstwami: niepokojami społecznymi, dyktaturą i ograniczeniem swobód obywatelskich w celu powstrzymania narastającego chaosu, konfliktem zbrojnym itp.

Co proponują w zamian? Przede wszystkim przywrócenie prymatu polityki nad gospodarką – ta ostatnia ma służyć ludziom, nie zaś oni jej. Jeśli chodzi o rozwiązania praktyczne, nadziei na poprawę sytuacji upa-

trują w integracji europejskiej, która jednak miałaby zupełnie inną postać niż obecnie. Zjednoczona Europa ze wspólną walutą mogłaby stać się podmiotem zdolnym do dyktowania warunków wielkiemu biznesowi i prowadzenia polityki mającej na uwadze zapewnienie swoim obywatelom godziwych warunków życia. Mogłaby dokonać tego, czego nie jest w stanie zrobić żadne pojedyncze państwo europejskie, które nie dałoby rady wytrzymać presji ze strony wielkiego kapitału. Jednak Europa taka musiałaby być jednoczona na zupełnie innych zasadach: z zachowaną pozycją poszczególnych państw, zwiększonym wpływem obywateli na procesy decyzyjne i z rozszerzonym zakresem demokratycznych regulacji. Nie mogłaby to być Europa dowodzona przez technokratów, którzy realizują politykę korzystną dla wielkich koncernów. Taka Europa byłaby w stanie wymóc na wielkim biznesie odpowiedzialność za dobro wspólne oraz podporządkować jego ekspansję wymogom społecznym. Mogłaby przywrócić równowagę między dochodami wszystkich warstw społecznych, między działalnością korporacji a rozwojem rynków lokalnych, między gospodarką a innymi dziedzinami życia.

Trudno jednoznacznie ocenić taką propozycję. Na pewno rację mają, gdy mówią o trudności uporańia się z problemami przez po-

jedyncze państwo. Mają też sporo racji, gdy proponują wprowadzenie jakiejś formy ponoszenia kosztów przez wielki biznes i demokratyzację procesów decyzyjnych. Natomiast upatrywanie w Zjednoczonej Europie czynnika mogącego coś zmienić to zbyt ni optymizm, gdyż twór ten powstał pod dyktando globalizatorów i pod ich kontrolą pozostaje. Poza tym wspólny rynek europejski jest opanowany przez te same korporacje i spekulantów i dla społeczeństw Europy byłby tylko światowym rynkiem w pomniejszonej skali, z dokładnie takimi samymi wadami. Nie da się jednoznacznie wskazać co mogłoby być alternatywą – może coś w rodzaju ogólnonarodowego zrywu społecznego z lat pierwszej, autentycznej "Solidarności", przy jednoczesnym wspieraniu wszelkich prób odzyskiwania suwerenności przez Polskę i inne kraje Europy i świata, tworzenie międzynarodowych sojuszy wymierzonych w hegemonię wielkiego biznesu i USA (coś na kształt dawnego ruchu państw niezaangażowanych). Pewne jest jednak, że jeśli nie chcemy aby opisywane przez Martina i Schumanna wizje do końca stały się rzeczywistością, już dziś powinniśmy zacząć pracować na rzecz stworzenia alternatywnego wizerunku przyszłości i jego urzeczywistnienia.

Remigiusz Okraska

1. Hansa-Peter Martin Harald Schumann, "Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, 299 stron.

Uranowa apokalipsa

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 4

prawników międzynarodowych skupionych w Cambridge w Anglii ograniczyła się do oskarżenia władz brytyjskich. Podobnie oskarżenie norweskie wycelowane jest we władze Norwegii. Profesorowie prawa na uniwersytecie w Toronto, razem z innymi prawnikami w Kanadzie, USA, Francji, Nikaragui, Argentynie i Hiszpanii wytoczyli sprawę przeciw 67 wysokim osobistościom krajów NATO, wymieniając użycie broni zakazanej przez międzynarodowe konwencje, włącznie z pociskami sterowanymi zawierającymi ZU. Grecki pozew do MTK z 3 marca 1999 wymienia w długiej liście zbrodni amunicję ZU wystrzeloną z samolotów A-10A i Tomahawki wykonane z ZU. Oskarżenie nawiązuje do apelu Podkomisji ONZ do spraw Zapobiegania Dyskryminacji i Ochrony Mniejszości o zaprzestanie produkcji i proliferacji



broni masowego zniszczenia oraz broni szczególnie niebezpiecznej dla ludności cywilnej. Podkomisja kilkakrotnie ostrzegła o ryzyku stwarzanym przez amunicję ZU. "Kierownictwo polityczne i wojskowe NATO rozmyślnie postanowiło nie skorzystać z bardziej konwencjonalnej broni, tylko zastosowało amunicję z ZU, mimo że zdawało sobie w pełni sprawę z jej niewybiórczego, długotrwałego szkodliwego działania na ludność cywilną przez długie lata w przyszłości" – pisze greckie oskarżenie.

Ramsey Clark, były prokurator generalny USA oraz założyciel i prezes *International Action Center*, zaapelował do światowej opinii publicznej o potępienie użycia broni ZU jeszcze przed rozpoczęciem bombardowań Jugosławii. Clark wspominał o amunicji ZU w posiadaniu wojsk USA w Bośni i powołał się na szkody wyrządzo-

ne w czasie wojny nad Zatoką Perską (takie same wady genetyczne i zniekształcenia płodów nad Zatoką Perską, w Bośni oraz u dzieci wojskowych USA, którzy byli narażeni na ZU). Clark stwierdził, że broń ZU łamie prawo międzynarodowe z powodu bezwzględności i okrucieństwa oraz zagrożenia ludności cywilnej i przyszłych pokoleń. Ten rodzaj broni zakazany jest Konwencją Genewską i uzupełnieniami z 1977 roku. Ramsey Clark zainicjował międzynarodową akcję zbierania dowodów zbrodni wojennych NATO w Jugosławii. Nie wiadomo, przed którym sądem sprawa zostanie wytoczona, bo MTK jest marionetką krajów zachodnich. Trybunał nie ma nic wspólnego z istniejącym w Hadze od 50 lat Międzynarodowym Sądem Sprawiedliwości. Istnienie MTK gwałci Kartę ONZ i niepodległość państwo-

wą. Nie ma instytucji, która mogłaby sądzić zbrodnie krajów NATO. W ramach MTK państwa NATO zatrudniły w bieżącym roku 300 sędziów śledczych dla badania zbrodni serbskich w Kosowie (mimo tego nie znaleziono żadnych poważnych dowodów), ale ani jednego do badań zbrodni nатовskich. Rzecznik NATO, Jamie Shea, powiedział oficjalnie – "My (kraje NATO) najbardziej popieramy Międzynarodowy Trybunał do spraw Kryminalnych w Byłej Jugosławii." NATO finansuje ten trybunał. Senat USA głosował czy oskarżyć Miloševića o zbrodnie wojenne 18 lipca 1998, czyli długo przed agresją NATO. Waszyngton sprzeciwia się idei sądu, który mógłby skarżyć wysokie osobistości zachodnie za zbrodnie wojenne. 19 listopada br. Grupa prawników z Kanady przekazała do MTK w Hadze 3 tomy materiałów do-

tyczących oskarżenia o zbrodnie wojenne przywódców politycznych i wojskowych państw NATO.

Dlaczego USA i NATO starają się zniszczyć Jugosławię nie przebijając w środkach i oszukać światową opinię publiczną, próbując zachować twarz międzynarodowego dobroczyńcy gotowego wybawić każdą mniejszość narodową z opresji, podczas gdy w oczywisty sposób łamią prawo międzynarodowe, statut NATO i prawo USA? Odpowiedź jest istotna dla oceny szans na wzięcie odpowiedzialności za szkody przez tych, którzy są winni skażenia Bałkanów uranem (i nie tylko uranem). Skoro dla realizacji polityki USA i Europy Zachodniej zniweczono próby założenia niezależnego sądu zbrodni wojennych na Bałkanach, nie powinno dziwić, że USA było bezwzględne także w wyborze celów i rodzaju broni oraz fałszowało informacje o przyczynach i celach oraz o samej agresji i jej skutkach cywilnych. Wiele wskazuje na to, że użycie broni uranowej, ataki na ludność i infrastrukturę cywilną oraz zanieczyszczenie środowiska miały na celu wywołanie niezadowolenia społecznego potrzebnego do obalenia rządu Slobodana Miloševića, jeśli nie osłabienie biologiczne i moralne niezależnej nacji. Możliwe, że pod szantażem odmowy pomocy w odbudowie, Jugosławia będzie zmuszona zataić informacje o szkodach wyrządzonych przez ZU. Zważywszy historię reakcji władz USA i Wielkiej Brytanii na skutki broni ZU w wojnie z Irakiem oraz propagandę wspierającą opanowywanie Bałkanów, Pentagon i NATO będą najprawdopodobniej uchylać się od odpowiedzialności za skażenie uranem poprzez:

- bagatelizowanie sprawy i zaniżenie tonażu użytej broni z ZU w atakach na Jugosławię i uprzednio w Bośni,
- manipulowanie dokumentami i dowodami naukowymi, włącznie z tymi z poprzednich kampanii wojennych, gdzie użyto broń uranową,
- cenzurę informacji ukazujących się w środkach masowego przekazu,
- co najmniej częściowe obwinienie Jugosławii o użycie broni z ZU np. pocisków przeciwlotniczych Mszyca, a być może i rakiet i bomb rozpryskowych produkcji zachodniej.
- sugerowanie, że zwiększona zachorowalność i zgon wskutek użycia ZU następują z innej

przyczyny, np. z powodu zanieczyszczenia środowiska sprzed czasu nalotów,

· sugerowanie, że przyczyną zwiększenia zachorowalności, zgonów, wad genetycznych jest broń chemiczna i biologiczna nieświadomie uwolniona w atakach NATO z rzekomych tajnych wytwórni i składów w Jugosławii.

Pentagon odmawia ujawnienia miejsc, gdzie zastosowano ZU. NATO ostrzegło wojska sił pokojowych w Kosowie oraz pra-

cowników misji humanitarnych przed możliwym skażeniem ZU. Jednak nie ostrzeżono ludności miejscowej. Zachodni reporterzy widzieli dzieci bawiące się na terenach skażonych ZU oraz dorosłych np. wymontowujących części z pojazdów trafionych pociskami z ZU. Ostatnio Pentagon usunął informacje z internetu dotyczące zastosowania ZU w balaście samolotów. Organizacje pozarządowe na Zachodzie i w Jugosławii rozwijają wspólną akcję informacyjną o ZU i prowadzą badania ludności.

Piotr Bein

DROGI CZYTELNIKU!

OTRZYMUJESZ NASZĄ GAZETĘ, W KTÓREJ PRAGNIEMY CIĘ INFORMOWAĆ O BLISKICH NAM SPRAWACH. CHCEMY, ABY GAZETA BYŁA ŁĄCZNIKIEM MIĘDZY TOBĄ A NAMI, ABY UMOŻLIWIŁA CI KIEROWANIE DO NAS LISTÓW I ARTYKUŁÓW DO OPUBLIKOWANIA.

GAZETĘ WYDAJEMY ZE SKŁADEK NASZYCH CZŁONKÓW. JEST ONA BEZPŁATNA, ABY MOGŁA JAK NAJSZYBCIEJ DOTRZEĆ DO CIEBIE.

JEŚLI CHCESZ POMÓC W WYDAWANIU NASZEJ GAZETY, WESPRZYJ NAS FINANSOWO, NAWET NAJDROBNIJSZĄ KWOTĄ PRZEKAZEM POCZTOWYM LUB POPRZEC WPLATĘ NA KONTO.

NASZE KONTO BANKOWE:

POLSKA WSPÓLNOTA NARODOWA,
PKO BP X O/WARSZAWA, NR RACHUNKU:
10201101-570561-270-1

DZIĘKUJEMY ZA ZAINTERESOWANIE NASZĄ GAZETĄ, ZA JEJ ROZPOWSZECHNIANIE, ZA KONTAKTY Z NAMI I PISANIE DO NIEJ, ZA WSZELKĄ DLA NAS POMOC.

REDAKCJA



Gazeta Polskiej Wspólnoty Narodowej.

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Barbara Krygier.
Rada programowa: Marek Głogoczowski, Jan Jędrak, prof. dr hab. Adam J. Karpiński, Barbara Krygier, prof. dr hab. Tadeusz Kwiatkowski, prof. dr hab. Krzysztof R. Mazurski, dr Stanisława Stachnik - Czajkowska, Bolesław Tejkowski.
Ukazuje się co miesiąc. **Nakład:** 10 tys. egzemplarzy.

Adres redakcji: 00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1, tel. (22) 621-55-71, (22) 625-41-70.

Internet: <http://www.pwn.xox.pl>, pwn@xox.pl

Wydawca: Polska Wspólnota Narodowa, 00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1.

Konto bankowe: Polska Wspólnota Narodowa, PKO BP X O/Warszawa, 10201101-570561-270-1

Druk: KDP Drukpress, Kraków, ul. Nowohucka 50.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo ich skracania.

Gazeta jest bezpłatna.

Osoby mogące pomóc w rozwoju naszej gazety proszone są o wpłaty i darowizny na konto Polskiej Wspólnoty Narodowej.